

# GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.  
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 4,15 zł, kwartalnie 12,45 zł, z odnośnieniem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na poczet miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł.  
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w załadunku, strajków lub t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji: Administracji Wągrowiec, ul. Kościuszkowa, Tel. 326.  
Ogłoszenia 12 groszy wiersz milim., na stronie 5 lam. Reklamy na stronie 4 lam. na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmują się do godziny 11-tej przed południem w dniu wydania numeru.

Nr. 60.

Wągrowiec, wtorek dnia 23 maja 1933 r.

Rok VIII

## Koncentracja 8000 szurmowców pruskich na granicy Gdańska

Gdańsk, 22. 5. Organ hitlerowców wschodnio-pruskich „Preussische Ztg.” w dziale ogłoszeniowym publikuje rozkaz dowództwa komendy hitlerowskiej S. A. wschodnio-pruskiej, nakazujący oddziałom z poszczególnych miast i okręgów wiejskich Prus wsch. w dniu 28 bm. stawić się na zbiórkę do Elbląga. Z załączników dotychczas do tego rozkazu wynika, że w Elblągu w dniu tym zostaną skoncentrowanych 8 tysięcy szurmowców hitlerowskich. Ponieważ w dniu tym odbywają

się w Gdańsku wybory do sejmiku Elbląg leży tuż nad granicą Gdańska, więc jest widoczne, że koncentracja wschodnio-pruskich oddziałów szurmowców hitlerowskich S. A. ma ścisły związek z wyborami gdańskimi.

Należy zapytać Radę Ligi Narodów, czy ma zamiar w dalszym ciągu biernie przyglądać się tej niebezpiecznej robocie hitlerowców w Gdańsku i nad gdańską granicą i czy chce w ten sposób dopuścić do powstania nowych poważnych konfliktów.

## Niemcy chcieli wytruć Paryż w r. 1923?

Paryż, 22. 5. Leon Daudet naczelny redaktor „Action Français” publikuje w swym piśmie rewelacyjną wiadomość, dotyczącą niemieckiego planu ataku gazowego na Paryż w r. 1923. Według tych rewelacji zamierzał niemiecki sztab generalny przeprowadzić w styczniu 1923 r. atak powietrzny na stolicę Francji, jako akt rozpaczliwego protestu z powodu okupacji przez Francuzów Nadrenii i Rubry. Mieszkańcy Paryża mieli zostać wytruci za pomocą fosgeru. Plan ten został jednak porzucony z powodu obawy, że Francja

przeprowadzi natychmiast w drodze odwetu całkowite zniszczenie Berlina. Posiadane zapasy fosgeru zostały zmagażynowane w Hamburgu, gdzie 6 lat później nastąpiła zżrana katastrofa w fabryce Stölzenberga.

Leon Daudet żąda, aby Francja zajęła obecnie energiczne stanowisko, gdyż tylko ten sposób będzie mógł zapobiec powtórzeniu się tego strasznego niebezpieczeństwa.

## Sukces kpt. Dudzińskiego na samolocie LOPP.

Uroczystości dziesięciolecia L. O. P. P. zbiegły się z wielkimi triumfami i sukcesami polskiego lotnictwa na terenie międzynarodowym.

Warto przy tej sposobności podkreślić, że prawie wszystkie samoloty R. W. D. powstały dzięki subwencjom LOPP. w doświadczeniach warszawskich na Okęcu, zbudowanych przez LOPP.

W ostatnich zawodach wiedeńskich kpt. Dudziński leciał również na samolocie LOPP.

Spółeczeństwo polskie winno wiedzieć o tem, a członkowie LOPP. mogą być dumni, że swymi 50-groszowymi składkami przyczynili się do sukcesu polskiego lotnictwa.

## Kpt. Dudziński przerwał lot Ponowny wypadek uszkodził poważnie samolot

Wiedeń, 22. 5. Po naprawieniu aparatu w Voitsbergu kpt. Dudziński zamierzał wystartować w dalszą drogę do Aspern, jednak przy starcie uległ uszkodzeniu silnik samolotu i strąskane zostało podwozie.

Wiedeń, 22. 5. Kpt. Dudziński nie odniósł przy rozbiciu się samolotu żadnych obrażeń.

Po katastrofie rozmawiał telefonicznie z delegatem polskiego Aeroklubu w Wiedniu inż. Polturakiem.

Powodem katastrofy było złamanie się śmigła. Skutkiem upadku uszkodzone zostało także podwozie aparatu.

Kpt. Dudziński odwiózł zdemontowany aparat osobiście do Grazu.

W sobotę popołudniu przybył do Wiednia kpt. Bajani. Jak wiadomo, aparat jego po zderzeniu się z wieżą, splonął doszczętnie. Kpt. Bajani i jego mechanik ocalili tylko przez szybkie wyskoczenie z aparatu.

W konkursie biorą udział jeszcze dwaj lotnicy: Jospowicz (Austria) i Lombardi (Włochy). Poza konkursem bierze udział w zawodach 6 lotników, mianowicie Włosi Sanzin i Mencarelli, Anglicy Sempill i Gibbons, Węgry Nagy i Austriak

Leew.

Wiedeń, 22. 5. Kapitan Lombardi (Włochy), który o godz. 14-tej wylądował pierwszy w Linzu, otrzymał nagrodę tego miasta.

O godz. 14:30 przybył tamże porucznik austriacki Jospowicz.

Kpt. Dudziński, który zmuszony był wylądować z powodu drobnego defektu maszyny, w miejscowości Voitsberg w Styrii, a który następnie po przeprowadzeniu naprawy maszyny wystartował z tejże miejscowości do dalszego lotu o godz. 15-tej doznał przy starcie ponownego wypadku, w przebiegu którego złamały się skrzydła samolotu i śmigło. Kpt. Dudziński wyszedł z wypadku bez szwanku, jak również jego towarzyszy kpt. Wojciechowski.

Uszkodzoną maszynę przewieziono do Grazu.

Obaj pozostali uczestnicy drugiego dnia lotu alpejskiego Lombardi i Jospowicz przelecieli Linz i Graz, zdając do końcowej stacji, t. zn. do Innsbrucku.

Wiedeń, 22. 5. Lotnicy Josi-

povic (Austria) i Lombardi (Włochy) wylądowali w sobotę o godz. 9:23 w Aspern pod Wiedniem, skąd ruszyli w dalszą drogę do Linzu i Innsbrucku.

Wszystkie samoloty, które doznały wpiętek uszkodzeń, wzięły popołudniu udział w dalszych zawodach na trasie Graz—Klagenfurt—Wiedeń, St. Poelten—Radstadt, Gastein, Innsbruck.

W niedzielę wszystkie samoloty wystartowały do ostatniego etapu, tj. do Wiednia.

## Hitlerowcy siłą usuwają Polaków z rad gminnych

Uniemożliwiony Polakom wystawienie własnej listy do parlamentu niemieckiego przez zarządzanie zebrań w ciągu tygodnia 60.000 podpisów, terror i szyszanami uniemożliwiają wybor posłów polskich do sejmiku pruskiego, szowiniści niemieccy rozpoznać chcieli akcję, zmierzającą do usunięcia wszystkich Polaków z rad gminnych. Donosiliśmy już o szeregu takich wypadków na Westfalii. Obecnie donoszą nam o nowych aktach terroru w stosunku do wójtów, sołtysów i radnych na autochtonicznych ziemiach polskich Śląsk Opolskim i Pograniczu.

Według relacji, otrzymanych z miarodajnych źródeł, podczas każdego wyborów lokale wyborcze obsadzone były przez hitlerowców, którzy mimo, że są w mniejszości, siłą przeprowadzają swych sołtysów i ławników. Tak np. trzech hitlerowców całkowicie steryzowało zebranie rady gminnej w Marcinkowie na Pograniczu i wbrew większości tej rady przeprowadził swych kandydatów. Jedyne Polaka, radnego gminy Beutha, chcieli usunąć siłą, groząc mu, mimo że jest obywatel niemieckim, wypędzeniem do Warszawy. (ZAP)

## Reichswehra posiada niedozwolone olbrzymie rezerwy

Wiedeń, 22. 5. „Arbeiter Ztg.” wywodzi, że patos, z jakim Hitler domaga się rozbrojenia państwa, jest perfidny i nieszczerzy. Jego poza pokojowa nie jest wynikiem nastrojów pokojowych, lecz obawy przed wojną, która by mogła ujawnić przeciwnostwa wewnętrzno-polityczne w Niemczech, a do której Niemcy nie są jeszcze technicznie przygotowane. Dziennik twierdzi, że rezerwy Reichswehry są o wiele większe, niż dopuszcza traktat wersalski. T. zw. „Czarna Reichswehra” jest dobrze zorganizowana, zyskuje w Pru-

sach wschodnich, gdzie w każdym okręgu urzęduje oficer, utrzymujący w ewidencji tajną armię i zarządzający ćwiczeniami wojskowymi.

Nimto przypomnia, że w r. 1930 został zorganizowany przez Reichswehrę t. zw. Grenzschutz i zwraca uwagę, że rząd niemiecki zawiadomił wówczas wszystkie dzienniki niemieckie, aby nie dawały sprawozdań o tej organizacji, groząc surowymi karami za zdradę stanu. Pismo kończy oświadczeniem: „Niemcy nie są tak rozbrojone, jak twierdzi kanclerz Hitler”.

## Kapitan Skarżyński leci do Buenos Aires

Z Rio de Janeiro donoszą, że Kapitan Skarżyński pierwsze dni pobytu w Rio de Janeiro poświęcił na składanie wizyt oficjalnych i brał udział w szeregu przyjęć wydanych na jego cześć.

W ciągu 3 dni następnych badał

swój samolot. Na początku tygodnia lotnik złoży wizytę głowie państwa, a w końcu tygodnia udaje się na kilka dni do Kurytyby, a stamtąd do Buenos Aires.

— o —

## Provokacyjny napis na zamku śląskiego magnata

Tarnowskie Góry, 22. 5. Na murach zamku ks. Henckell-Dontersmarcka w Swierkłańcu pojawił się przedwczoraj w nocy w tajemniczy sposób olbrzymi napis „Deutschland erwache”. Na jasnym, tle czarny napis wydrukowany wielkimi literami, widoczny był zdaleka.

Na zadanie władz policyjnych służba zamkowa zamalowała napis w ten sposób, że był on jeszcze bardziej widoczny.

Dopiero na drugi dzień jakiś dowcipista wymalował na tem samem miejscu wielkimi literami napis

„Deutschland verrecke” (Niech szczytna Niemcy). Wtedy dopiero służba zamkowa zamalowała oba napisy tak, że ich zupełnie nie widać.

Provokacji tej dopuścili się organa zamkowe. Jest publiczną tajemnicą, że siedziby magnatów górnośląskich w Swierkłańcu, Zygliu, Kossencu i innych miejscowościach, gdzie znajdują się pałace, są siedzibą hakaty, uprawiającej prowokacyjną propagandę niemiecką.

## Prześladowanie nauczyciela polskiego przez hitlerowców

Opole, 22. 5. W Grabinie na Śląsku Opolskim, przed kilku dniami dokonano obłądnego napadu na mieszkanie nauczyciela prywatnej polskiej szkoły w Grabinie p. Liczbańskiego. Mianowicie w czasie nieobecności Liczbańskiego bandy hitlerowców przez otwarte okno wrzuciły do mieszkania wielkie kupy kału, zwierzęcego; zanieczyszczając łóżka, podłogi, książki, akta, a nawet reli-

gijne obrazy.

Liczbański przechodził istne piekło. Jest on stale terrorizowany, napadany i żony.

Hitlerowcy wszelką ceną chcą w Grabinie zniszczyć polską prywatną szkołę. Grabina jest — jak wiadomo — siedzibą czcigodnego księcia Bolesława Kozłoka, zasłużonego przywódcy Polaków na Śląsku Opolskim.



## Samolot opiekunem rolnika

Wicie już, że samolotem można odbywać dalekie podróże po przez morza, góry, lasy, bo leci jak ptak wysoko i nie zna co to przeszkody. Lecz ten piękny wynalazek oddaje jeszcze wiele innych usług człowiekowi. Mieszkańcy wsi wiedzą jaką plagą dla roślin uprawnych bywają różne szkodliwe owady. Jakis chrząszczyk, gąsienica albo mucha, rozmnożywszy się nadmiernie niszczy nieraz plon nie tylko w jednej gminie, ale w całym kraju. Dość na to mamy przykładów. We Francji uprawia się dużo winorośli, z której jagód wyrabiają wino. Francja ma wiele, wiele milionów złotych corocznie dochodu z tego źródła. Aliści, przed laty zjawia się t. zw. filoksera, małe owad, który zniszczył tak dużo winnic, że szkody przezeń poczynione obrachowano na wiele setek milionów.

Albo weźmy takiego motylka, niepozornego, jak mniszka brudnica, której gąsienice, rozmnożywszy się w lasach, objadają igły z sosen, do tego stopnia, że całe połacie lasów usychają. I ten owad zatem robi milionowe szkody.

Znacie bawełnę, wyrabiają z niej watę i przedzę z której potem tkają powszechnie używane na odzież i na bieliznę perkale.

Bawełnę daje krzew bawełniany który rośnie w ciepłych krajach np. w Ameryce Południowej i Północnej i w Azji. Bawełna daje sposób do życia wielu setkom tysięcy ludzi, zarówno tych, co pracują przy chodowli tej pożytecznej rośliny, jak i tych, co z surowego materiału wyrabiają różne tkaniny.

Otóż świeżo, obszary bawełniane których uprawiają krzew bawełniany, nawiedził pewien chrząszczyk, wielkości paznokcia u małego palca. Ma on długą trąbkę, na której końcu znajdują się silne i ostre szczęki. Zimę owad ten spędza w ziemi, a na wiosnę samica składa jajeczka w paczkach kwiatowych krzewu. Po trzech tygodniach wylęgają się gąsienice, które natychmiast rzucają się na młode kwiaty i niszczą je doszczętnie. Ponieważ chrząszczyk ten niezmiernie szybko się rozmnaża, tak dalece, że w ciągu lata z jednej pary powstaje dwanaście milionów młodych owadów, przeto niszczy on olbrzymie obszary zasadzone krzewem bawełnianym i doprowadza do ruiny właścicieli plantacji. Dość powiedzieć, że w niektórych latach szkody poczynione przezeń, dochodzą olbrzymiej sumy 500 milionów dolarów.

Ala istnieją inni szkodnicy nie mniej niebezpieczni. Weźmy takiego chrząszczyka japońskiego, nieco podobnego do tamtego, ale większego. Owad ten napastuje ze dwieście ga-

tunków pożytecznych roślin, zjadając owoce i liście. Albo taka „mucha biała“, niszczy nie tylko pomarańcze, ale i wiele innych roślin.

I u nas nie brak szkodników z królestwa owadów. Niektóre zeń przywędrowały nieraz z bardzo daleka np. mucha heska powszechnie znany bielinek kapustnik biały, motyl z czarnymi plamkami na skrzydłach, którego gąsienice są bardzo żarłoczne i chciwie rzucają się na kapustę, mniszka brudnica, chrząszczyk i wiele innych.

Szkodniki te tyle szkód porobiły w różnych krajach, że zaczęto myśleć nad wynalezieniem skutecznego na nie sposobu. Próbowano różnych trucizn, ale rozsiewanie pociągło za sobą duże koszty. Ktoś wpadł na pomysł, żeby do tego celu używać samolotów. Jeden samolot, może naraz zabrać do 300 kilogramów trucizny, w której znajduje się arsenik i wapno.

Lecąc nisko, rozsiewa ją na krzewy bawełniane i w ciągu zaledwie minuty obsypuje kilkadziesiąt morgów obszaru. Tymczasem, na dokonanie w zwykłych warunkach tej samej pracy, potrzebaby tygodnie, a i ludzie mogliby pochorować się od trucizny.

Podobnie również można niszczyć gąsienice mniszki, używając do tego nie proszku, ale gazów trujących.

Ginie wówczas miliony gąsienic, albo dorosłych owadów w ciągu bardzo krótkiego czasu i las skazany na zniszczenie — ocala!

Ala należy teraz powiedzieć parę słów o tych gazach trujących, poznanych dopiero podczas wielkiej wojny, gdyż Niemcy, wbrew dobrowolnym swoim zobowiązaniom, zaczęli ich używać przeciwko nieprzyjacielowi.

Okazało się, że gazy są bardziej zabójczą bronią, niż największe armaty.

Gazy trujące, zwane inaczej „bojowymi“ dzielą się: na „łzawiące“, „gryzące“ w oczy, na parzące, wywołujące ciężkie rany na ciele, np. iperyt i na „trujące“, które dostawszy się do płuc człowieka sprawiają niezmiernie bóle, a potem śmierć.

Różnych gazów bojowych, znamy już więcej niż dwie setki. Podobnie jak z samolotu hodowca krzewów bawełnianych zabija miliony chrząszczyków, o których była mowa. Można wytruć i ludność całego miasta. W tym celu wystarczy wyprowadzić w nieprzyjacielski gród, kilkanaście samolotów i rzucić z nich pociski napełnione gazami bojowymi.

Ludzie nie przygotowani na taką niespodzianą napaść, czyli na „atak gazowy“, będą ginęli masami, cierpiąc nieznośnie, jeżeli zawczasu nie pomyślą jak się przed tem niebezpieczeństwem uchronić.

A sposoby takie istnieją. Wielkie

stowarzyszenie ludzi rozumiejących jak straszną będzie przyszła wojna, nazwane Ligą Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej (w skróceniu LOPP) uczy ludność Polski, jak się bronić od ataków gazowych. Obrona ta, polega najprzód na tem, żeby nie dopuścić nad nasz kraj samolotów, które mają zamiar obrzucić nas pociskami gazowymi. W tym celu, trzeba wysłać przeciwko nieprzyjacielowi naszych dzielnych i licznych lotników, żeby zniszczyli go, zanim sam rozpocznie swoje dzieło zniszczenia, drugi sposób, to w razie udanego ataku, włożyć na głowę t. zw. maskę przeciwgazową, szczególnie przystającą do twarzy i nie dopuszczającą do płuc zatrutego powietrza. Zanim dojdzie ono do prze-wodów oddechowych musi prze-filtrować się przez pudełko napełnione

**JESZCZE DZIŚ!**

Spiesz  
zamówić

**„Głos Wagrowiecki“**

na miesiąc  
**czerwiec.**

Termin kończy się  
**25 bm.**

## Pociągi popularne do Warszawy

na meeting lotniczy

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu uruchamia 3 pociągi popularne do Warszawy na meeting lotniczy:

1) Poznań—Września—Warszawa  
Poznań odjazd 24 b. m. o 7,30, Września ok. 8,25, Warszawa przyjazd ok. 13-tej. Powrotny wyjazd z Warszawy w nocy z dnia 25-go na 26-go ok. 24-tej. Przyjazd do Wrześni ok. 5-tej, do Poznania ok. 6-tej. Cena biletu powrotnego z Poznania 14,60 zł, z Wrześni 13 zł.

2) Gniezno—Toruń—Warszawa.  
Gniezno odjazd 24 bm. 8,30, Trzemeszno 8,46, Mogilno ok. 9,01, Inowrocław 9,30, Warszawa przyjazd ok. 15. Powrotny wyjazd z Warszawy w nocy z 25 na 26 ok. 24-tej, Przyjazd do Inowrocławia ok. 6-tej. Mogilna ok. 6,15, Trzemeszna ok. 6,30, Gniezna ok. 7-ej. Cena biletu powrotnego z Gniezna 15,40, Trzemeszna 15, Mogilna 14,20, Inowro-

clawia 13,40.

3) Leszno—Ostrów—Warszawa.  
Leszno odjazd 24 bm. ok. 7,50, Kobylin ok. 8,50, Krotoszyn ok. 9,20, Ostrów ok. 10,00, Kalisz 10,30, Warszawa przyjazd ok. 15,30.

Powrotny wyjazd z Warszawy w nocy z 25-go na 26-go bm. ok. 24,00. Przyjazd do Kalisza ok. 5,00, Ostrowa ok. 5,30, Krotoszyńska ok. 6,00, Kobylina ok. 6,20, Leszna ok. 7,00. Cena biletu powrotnego z Leszna 16,60, Kobylina 15, Krotoszyńska 14,60, Ostrowa 13,60, Kalisza 13.

Na dojazd do i od pociągu popularnego z innych stacji, przysługuje 50 proc. zniżki.

W pociągach z Poznania i Leszna będą się znajdowały wagony dancing bar, a w pociągu z Gniezna wagon bufet z bardzo przystępnymi cenami.

Bilet na pociąg popularny uprawnia do wstępu na lotnisko dowolną ilość razy, oraz do zajęcia miejsca siedzącego.

Henryk Zbierchowski

## Stepowa panienka

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

Stanął przy oknie i począł bębnić palcami w szyby. Myślał coś, obliczał, deliberował. Od czasu do czasu mówił coś do siebie głośno, to znowu chwycił się za głowę. Wreszcie stanął przed Bolesławem i purpurowy od gniewu, wyrzucił z siebie gwałtownie:

— A ja ci powiadam, że lasu nie dam!

A potem zagłębił się w papierach i począł coś liczyć. Wiatr jesienny uderzał co chwilę z impetem w okna. Brzęczały cicho szyby i skrzypiały zawiasy okiennic. Bolesław, otoczony kłębami dymu, czekał i wsłuchiwał się w rozlewny poszum parku. Nie podzielał wzburzenia brata, był zupełnie spokojny. Tyle już razy z powodu jego lekkomyślności mieli nóż na gardle, a Józef swoją pracą, sprytem, kombinacjami gospodarskimi ratował w ostatniej chwili sytuację, tak, że jakoś wiązał się koniec z końcem. Zato Bolesław zupełnie nie mieszał się do gospodarstwa, pozostawiając we wszystkim wolną rękę bratu. Więc i teraz czekał ze spokojem na wynik nowej kombinacji cyfrowej, a patrząc na silne, rozrosłe barki brata, na

jego twarz ogorzałą od słońca, na włosy od trosk już nieco przyprószone siwizną, myślał z pewnem zadowoleniem: „Ten Józef, to naprawdę dzielny człowiek“.

W ciszy skrzypiało pióro na papierze, jakaś mucha, uciepiona na suficie, wydała monotony, nieustanny brzęk, pod kloszem lampy trzepała się uwieczona ćma. Z zaciemionych ścian patrzyły na środek pokoju rycerskie, odkryte kurzem, twarze antenatów, żołnierzy, mężów stanu, kapłanów i polityków. Zdawało się, że na wszystkich tych twarzach przebiega już jakieś skupienie, że czekają oni również z niepokojem na wynik obliczeń i kombinacji, od których i ich los był zawisły.

Wreszcie Józef odrzucił ruchem zrezygnowanym pióro i podniósł się ciężko. Był nieco blady, a postać jego o szerokich barkach rzucała potworny cień na podłogę i kawałek ściany. Ze wszystkich stron wbiło się w jego twarz zmartwioną i przybladłą kilkanaście par oczu z portretów. Również Bolesław patrzył na niego z za kłębów dymu z za kłębów dymu z pewnym niepokojem. Nastała chwila tak doskonałej ciszy, że słychać było bicie dwóch serc ludzkich.

A Józef otworzył wreszcie usta i rzekł surowo i głucho:

— Tu masz obliczenie naszego stanu majątkowego. Z cyfr tych smutnych dowiesz się całej prawdy. Ja umyjam

od wszystkiego ręce. Jesteśmy zrujnowani.

Przez szparę w okiennicach wpadała złocista strzała słoneczna wprost na łóżko, Irka jeszcze spała... Z za koronek nocnej koszuli, rozchylonej koło szyi i oświetlonej słońcem, przesuwał się cień piersi białych, podnoszonych łagodnym miarowym oddechem. Dziwne rzeczy wyrabiała dziś słońce. Jak kochanek, całowało piersi jej i szyję, jasną plamą zawisło około rozchylonych ust, ślizgało się pieszczotliwie po włosach rozlanych na poduszkach, jak fale szczerzego złota. Wreszcie padło na oczy, zakryte aksamitem rzęs i tak długo wciskało się pod przymknięte powieki, aż powieki te otworzyły się powoli ukazując dwie czyste krynice jasnych, roześmianych źrenic. Irka przebudziła się i pierwszym instynktownym ruchem wstydliwie zakryła się koidrą aż po samą szyję. Lecz skoro spostrzegła, że nikogo nie ma w pokoju, wysunęła ostrożnie z pod koidry, naprzód jedną nóżkę, białą; o delikatnej sieci błękitnych żyłek, drobną i cienką w kostce, potem, namyślając się chwilę, drugą nóżkę, aż wreszcie wyskoczyła z pod koidry, pobięła bosymi stopami w stronę staroświeckiej umywalni z miednicy, w której można było skąpać dwoje dużych dzieci

i w zimnej wodzie studziennej o zapachu zwiędłych liści zanurzyła kilka razy twarz i ręce. Odczuwała w tem dotknięciu zimnej, krynicznej wody jakąś pierwotną, zdrową, niewystawioną rozkosz.

A potem zręcznym ruchem wysunęła się z haftów i koronek nocnej koszuli, która wzdłuż kształtów jej spłynęła prawie bez zeselesta na ziemię i na jedno okamgnienie w mroku pokoju, prześwietlonego refleksami słonecznymi, stanęła jak posąg z alabastru, złote kędziory włosów mając jedynie za okrycie. Promieniowała z niej młode, wszystko pokonywające piękno. I w tejże chwili krzyknęła nagle z łęku, jak Zuzanna, podpatrzona w kąpiele. Bo oto ze ściany, na której wisiał czczerniały portret jakiegoś rycerza w stalowej zbroi patrzyło na nią najwyraźniej dwoje chciwych oczu. Więc spłoszona tem poczęła się ubierać szybko, gorączkowo, spoglądając od czasu do czasu z nieufnością na portret. Dlaczego on na mnie tak patrzy jak żywy? — myślała Irka, uspokojona już, spinając włosy przed lustrem. A potem zarzuciła na siebie biały szlafroczek, włosy przewiązała turkusową przepaską i przeszła prędko do pokoju jadalnego.

(Ciąg dalszy nastąpi)



Sprawę noclegów oraz obiadów załatwia „Orbis” w Poznaniu, oraz przez specjalnych urzędników w czasie jazdy pociągów.

## KRONIKA

### KALENDARZYK

Wtorek, 23 maja. Dezyderego  
Wschód słońca g. 3.32. Zachód g. 19.33  
Wschód księżyca g. 2.50. Zachód g. 19.39  
Środa, 24 maja. Joanny i Af.  
Wschód słońca g. 3.31. Zachód g. 19.34  
Wschód księżyca g. 3.13. Zachód g. 20.49

### Wągrowiec

**Bieg kolarski** na przestrzeni 50 klm. o puchar przechodni K. S. „Nielba” odbędzie się dnia 28 bm. Zgłoszenia przyjmuje p. Strzelecki (firma Gólniewicz) do dnia 26 bm. Wpisowe 50 gr. Regulamin biegu, trasa i regulamin nagrody przechodniej będą ogłoszone w prasie.  
Komisja Sportowa K. S. „Nielba”.

**Z zebrania Kółka Rolniczego.** — W ub. niedzielę odbyło się nadzwyczajne zebranie Kółka Rolniczego. Zebraniu przewodniczył prezes p. Kapsa i powitał instr. trzody chlewnej przy Szkole Rolniczej w Janowcu p. Piotrowiaka. Po zagajeniu nastąpiło dokończenie odczytania komunikatu WTKR. w sprawie Banku Akceptacyjnego, którego odczytał i referował prezes p. Kapsa. Następnie udzielił głosu instr. p. Piotrowiakowi, który wygłosił bardzo interesujący i aktualny referat o bekonach i zakładaniu Kół Zbytu Trzody Chlewnej. Prelegent szczegółowo przedstawił zebranym, jakie należy hodować świnię, które nadają się na bekony za które można osiągnąć wyższe ceny oraz wskazał miejscowości gdzie można materiał doborowy nabyć. Dalej przedstawił prelegent sprawę założenia Kół Zbytu Trzody Chlewnej przy Kółku Rolniczym i zaznaczył, w jaki sposób odbywać się ma wysyłka żywca i do jakiej bekoniarńi, z którą należy zawrzeć kontakt. Z powodu nie przybycia wszystkich członków na zebranie, założenie Kół Zbytu odłożono do nast. zebrania. Po wyczerpaniu dyskusji, prezes p. Kapsa podziękował prelegentowi za treściwy i aktualny referat i prosił go o przybycie na nast. zebranie Kółka.

**Pokłosie niedzielne.** Ubiegła niedziela minęła pod znakiem LOPP. Przy przepięknej pogodzie udał się pochód z orkiestrą z dziedzica szkolnego do kościoła farnego na mszę św., a po nabożeństwie wygłoszono przemówienie na Rynku. Chór poklasztorny urządził wycieczkę wozami do Popowa Kościelnego. Po południu na stadionie odbyły się imprezy, zorganizowane przez Komitet LOPP. Wieczorem odbyło się przedstawienie Kół Miłośników Sceny pt. „Zemsta” a Kino Metropolis wyświetlało film pt. „Pat i Patachon jako królowie mody”. Ciepłe i słoneczne popołudnie zwabiło do lasu wielkie tłumy spacerowiczów, którzy wracając wieczorem do miasta ożywiały opustoszone ulice.

**Wycieczka Chóru „Cecylja”** odbyła się w ub. niedzielę do Popowa Kościelnego. Wycieczka wyruszyła o godz. 8 rano wozem drabiniastem oraz rowerami. Udział brało około 40 członków. Na miejscu powitał wycieczkę ks. Mazalon, poczem Chór śpiewał na mszy św. Po nabożeństwie podejmował miejscowy Chór z księżmi na czele wycieczkę w salce parafialnej. Przy kawie i śpiewie spędzono mile kilka chwil, następnie zwiedzono bliższą okolicę. Na zakończenie zrobiono wspólną fotografię. Powrót do Wągrowca nastąpił o godz. 10.30 wieczorem. Członkowie odnieśli z wycieczki jak najlepsze wrażenie i należy się uznać Chórowi w Popowie Kościelnym za miłe przyjęcie wycieczki. Zarazem zaprosił Chór „Cecylja” Chór z Popowa Kościelnego na wycieczkę do Wągrowca.

# Piękne zakończenie Tygodnia L. O. P. P. w Wągrowcu

Tegoroczny tydzień propagandy Ligi Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwgazowej, związany z obchodem 10-lecia tejże użytecznej organizacji, zakończony został w Wągrowcu nader udatnie.

W sobotę wieczorem przeszedł ulicami miasta pochód z orkiestrą na czele i skierował się na Rynek, gdzie uformowany został czworobok przed mównicą, ustawionej przy gmachu Głównej Kasy Miejskiej. Pochód składał się z Oddziału Zw. Strz., Zw. Weteranów, Zw. Hallerczyków, Poczтового PW., Szkoły Dokszt., Drużyny Harc. Męskiej i Żeńskiej i Hufca Sem. Komendę nad całością objął p. ppor. rez. Szafirski. Piękne przemówienie, od-

zwierciadlające obecną politykę Niemiec w stosunku do naszego państwa wygłosił inspektor szkolny p. Krzanowski, wznosząc na zakończenie okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta, Rządu i Marszałka Józefa Piłsudskiego, trzykrotnie powtórzony przez zebranych. Orkiestra odegrała Hymn narodowy oraz pieśń „Wszystkie nasze”. Rozwiązanie pochodu nastąpiło przed Starostwem.

W niedzielę o godz. 10.30 wyruszył pochód miejsc. organizacji i harcerstwa z orkiestrą P. W. na czele na mszę św. Po nabożeństwie na Rynku do zgromadzonych w czworoboku towarzystw przemówił pow. instr. LOPP p. Zaleciński, przedsta-

wiając grozę przyszłej wojny chemicznej.

Popołudniu odbywały się na stadionie P. W. zawody, strzelanie o premje, gra w kostkę i koncert świetnej orkiestry PW.

W marszu w maskach na 2 km., zdobył I miejsce Siemniak Sem., II m. Switański K. S. „Nielba”, III m. Bielecki K. S. „Nielba”.

W biegu w maskach na 250 mtr. zdobył I miejsce Jarka Sem., II m. Pawłowski Sem., III m. Bąk SMP.

Drużyny miejsc. Oddziału Z. S. pokazały obronę placówki, dalej natarcie w zagazowanym terenie, zaś drużyny ratownicze miały zmusną pracę znośzenia z pola walki rannych i zabitych. Był to mały obrazek przyszłej wojny.

W czasie marszu, biegu oraz ataku czynnie pracowali pp. prof. Olaszewski, prezes Szydłowski, sierż. Sikorski, kom. Z. S. Suchocki, naucz. Góra i pow. instr. Zaleciński.

Jeszcze przed atakiem w powietrzu ukazały się trzy stalowe rumaki-samoloty wojskowe i po kilku przeletach nad boiskiem i miastem udały się z powrotem do Poznania.

Znalazło się także kilku amatorów fotografii.

Publiczności, jak na Wągrowiec bardzo mało. Wiemy, że w obecnym czasie nikomu się nie przelewa, jednak 20 lub 10 gr na wstęp powinno się znaleźć. Widocznie nasze społeczeństwo nie docenia grozy przeszłej wojny.

Nie daj Boże, ażeby ona nie przyszła za wcześnie, bo dopiero wtedy społeczeństwo zrozumie cel LOPP, gdy nieprzyjacielskie samoloty zbombardują nasze miasto.

Wieczorem odbyło się przedstawienie w sali p. Rossy świetnej komedji pt. „Zemsta”, odegranej przez Kóło Miłośników Sceny. Amatorzy wywiązali się ze swych ról znakomicie. Na wyróżnienie zasługują pp. Neumann L. w roli cieśnika oraz Neumann St. w roli Papkina, który swą grą pobudzał audytorjum do wybuchów śmiechu. W przerwach przygrywał świetny zespół smyczkowy Państw. Sem. Naucz.

Szkoda, że i tu publiczność nie dopisała, bo doprawdy miałyby prawdziwą ucztę duchową, urządzoną przez własnych amatorów-artystów.

**Kto zgubił rękawiczki.** W czasie niedzielnej przedstawienia up. Rossy zostawił ktoś rękawiczki męskie skórkowe. Odebrać można je w redakcji „Głosu”.

### Ruch towarzystw

### Zebranie Kół BBWR

odbędzie się  
w czwartek, 25 bm. o godz. 5 popoł.  
w lokalu p. Rossy.

Bardzo interesujący wszystkich wykład o nowej ustawie samorządowej wygłosi p. burmistrz Kuchczyński. O liczny udział prosi Zarząd.

**Cześć sportowi!** Zebranie miesięczne K. S. „Nielba” odbędzie się dziś w poniedziałek, dnia 22 b. m. o godz. 20-tej w lokalu p. Rossy.

W toku zebrania wygłoszony będzie referat.

O liczne i punktualne przybycie prosi.

**„Czołem Czwartacy”.** W niedzielę, dnia 28. 5. br. o godz. 14-tej odbędzie się w sali p. Zjawieńskiego (w Starej Strzelnicy) nadzwyczajne walne zebranie Związku b. Czwartaków (58 pp.) kóło Wągrowiec. Na porządku obrad: sprawy reorganizacyjne naszego Związku. Obecny będzie delegat Gł. Związku p. kapitan w st. sp. Zmuda-Trzebiatowski.

Z powodu ważności obrad prosimy o gremjalne przybycie wszystkich b. czwartaków, tak zorganizowanych, jak i niezorganizowanych. Sympatycy i goście mile widziani. Zarząd.

### Rybowo

**Nadzwyczajne walne zebranie Kółka Rolniczego.** Dnia 23 kwietnia b. r. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Kółka Rolniczego pod przewodnictwem prezesa p. Janecko przy udziale licznych członków.

Po omówieniu wstępnych spraw przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, w skład którego weszli pp.: Meciński Fabjan — prezes, Brzostowski Walenty — wiceprezes, Zmuda Marjan — sekretarz, Przybylski Józef — zastępca sekr., Jagodziński — skarbnik, Wiśniewski Leon — zast. skarbnika.

Po wyborze Zarządu została omawiana sprawa ubezpieczenia pól od gradobicia w Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu przy czym zostały rozdane między członków ulotki propagujące ubezpieczenie pól od gradu.

W dyskusji zabrali głos pp.: Wiśniewski, Zmuda, Janecko i inni.

### Wielka

**Przebieg uroczystości 3-Maja.** W słowach wstępnych przemówił p. nauczyciel do dzieci i zebranej publiczności o wartości tego uroczystego dnia, następnie dzieci szkolne zaśpiewały kilka pieśni dotyczące 3 maja. W końcu wspólnie zaśpiewano pieśń „Jeszcze Polska nie zginęła”.

### Żoń

#### Nowe władze Kółka Rolniczego.

W dniu 23. IV. b. r. odbyło się walne zebranie Kółka Rolniczego, które zajął i przewodniczył prezes p. Borysiak. Po sprawozdaniu Zarządu nastąpił wybór nowego Zarządu. Na prezesa wybrano p. Borysiaka Wł., wiceprezesa p. Nowaka Stan., skarbnika p. Pierdziocha, sekretarza p. Bujarskiego Józefa. Na ławników wybrano pp. Gawryszaka Marcina, Małkowskiego Fr. i Merciga Szczepana. Na walne zebranie powiatowe do Wągrowca wybrano dwóch delegatów i dwóch zastępców.

### Żabiczyn

**Obchód święta 3-Maja.** Towarzystwa tut. dołączyły się do pochodu Zw. Strzeleckiego w Rąbczynie, i brały udział w obchodzie urządzonym w szkole w Rąbczynie, oraz wieczorem na zabawie w sali p. Meika w Rąbczynie.

### Gołańcz

#### Walne zebranie Kółka Rolniczego.

Dnia 9. IV. b. r. odbyło się walne zebranie Kółka Rolniczego pod przewodnictwem prezesa p. Drogowskiego z Głogowina. Po zagajeniu został odczytany komunikat WTKR. Następnie wygłosił prezes p. Drogowski referat o bekonach. Również nastąpił wybór zarządu na przeciąg trzech lat w skład którego weszli ponownie pp. Drogowski — prezes, Przybył — wiceprezes, Bonikowski — sekretarz, na zast. sekr. Kazimierza Abrama na skarbnika Srychałskiego.

### Brzezno Stare

**Z życia org. PW.** Dnia 13 b. m. urządzone zostały nocne ćwiczenia P. W. Brzezno - Stare, Strzelec Laskownica Wielka i P. W. szkolne z Łukowa pod dowództwem por. rez. p. Grzesika. Na ćwiczenia przybył również komendant pow. p. por. Ka-jetanowicz. Ćwiczenia wypadły bardzo dobrze. Do zebranych po zakończeniu akcji przemówił dowódca całości p. por. Grzesik, zachęcając do dalszej pracy organizacyjnej. Do zorganizowania ćwiczeń przyczynili się również naucz. p. Grabowski i p. Kozma oraz komendanci poszczególnych Oddziałów. Jak widać z powyższego Oddziały wiejskie pracują ochoczo w ćwiczeniu się do obrony całości naszych granic.

### Pląskowo

**W dniu Konstytucji 3-Maja.** O godz. 7.30 nastąpił wymarsz ze szkoły do kościoła do Popowa Kościelnego na nabożeństwo; po nabożeństwie obchód uroczysty różnymi deklamacjami. Po południu o godz. 15-tej zbiórka dzieci szkolnych i Stowarzyszenia PW. w szkole w Pląskowie, gdzie odbyła się akademja, na którą złożyły się: Przemówienie miejsc. kierownika szkoły p. Siwka oraz różne deklamacje i śpiewy dzieci. Po akademji Oddział PW. odbył ćwiczenia, poczem od godz. 21 do 12-tej odbyła się zabawa ludowa.

### Sarbia

**Dzień Konstytucji 3 Maja** obchodzony był w następującym porządku: zbiórka o godz. 3-iej na dziedzińcu szkoły katol. skąd nastąpił wymarsz towarzystw, jak następuje: Tow. Powst. i Wojaków OK. VIII, Ochot. Straż Pożarna, Kółko Rolnicze, Stow. Młodych Polek i działwa szkolna. Pochód ruszył o godz. 3-iej z sztandarami i orkiestrą, który prowadził p. pkt. Jung z Mieściska i ppor. Szczepański z Podlesia Kościelnego. Po obchodzie odbyła się uroczysta akademja w sali p. Jakubowskiej przeplatana deklamacjami, oraz śpiewami, po której odbyło się przedstawienie potem zabawa taneczna.

### Czeszewo

#### Walne zebranie Kółka Rolniczego.

W dniu 23. IV. br. odbyło się walne zebranie Kółka Rolniczego pod przewodnictwem prezesa p. M. Sołtysińskiego. Do Zarządu weszli przez aklamację pp.: M. Sołtysiński prezes, Czajkowski w-prezes, Dobrzykowski J. skarbnik, Sanicki J. sekretarz i trzech ławników. Na męża zaufania dla spraw ubezpieczeniowych wybrano p. Stachowiaka Kaz. Wkońcu wybrano trzech delegatów na Walne Zebranie Powiatowe do Wągrowca. W dyskusji przemawiali pp. Matecki A., Misiak, Grochociński, Gębiak, Dobrzykowski, Stachowiak, Skrzęta i prezes Sołtysiński.



## Wągrowiec

**Ostrzeżenie!** Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy przy Związku b. Czwartaków (58 p. p.) ostrzega Szan. Publiczność przed korzystaniem z pośrednictwa p. Józefa Wyrykowskiego, albowiem tenże nie jest do tego upoważniony. Pośrednictwo załatwia wyłącznie powyższe biuro przy ul. Kościuszki 63 przez Województwo upoważnione.

Społ. Biuro Pośrednictwa Pracy i Zarząd b. Czwartaków.

**Ostre strzelanie.** W dniu 23 i 24 bm. przeprowadza Pow. Komenda P.W. w godzinach od 14-tej do 18-tej ostre strzelanie na strzelnicy p. Rossy. Ostrzega się P. T. publiczność przed przebywaniem na jeździe durowskim i obok strzelnicy.

### KRONIKA POLICYJNA

**Czy rower?** Na drodze Gorzyce—Podobowice pow. żniński znaleziono 1 rower męski, wolny bieg, bez marki i bez nr. rejestracyjnego, rama czarna, nr. fabr. 262535, który znajduje się na boku po prawej stronie ramy, przy siodle wybite głoski C. O., kierownica czarna nieco wygięta do góry bez rączek, tylna felga czarna na środku zielony pasek, przednia czarna. Prawowity właściciel może rower odebrać w posterunku P. P. w Zarczynie.

## Łopienno

**Z życia Kółka Rolniczego.** Dnia 14 maja b. r. odbyło się miesięczne zebranie Kółka Rolniczego przy udziale 26 członków.

Zebranie zagałę i przewodniczył prezes p. Janke oraz powitał przybyłego na to zebranie sekretarza pow. WTKR. p. Tylewskiego.

Po wstępnym przemówieniu udzielił prezes p. Janke głosu sekr. pow. p. Tylewskiemu, który wygłosił referat o działalności Kółek, zespołów konkursowych, przysposobienia młodzieży rolniczej, zakładaniu Koła Zbytu Trzody Chlewnej, ubezpieczeniu od gradu, o umorzeniu niektórych podatków, o podatku spadkowym, sprawy osadnicze i wiele innych. Na zebraniu tem zostały rozdane ulotki propagandowe Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu propagujące ubezpieczenie pól w niu od gradobicia.

W dyskusji zabrali głos pp. Szczepanek, Pilachowski, Tarnogrodzki, Tomaszewski, Łysy, Langner i inni.

Po wyczerpaniu dyskusji dziękował prezes p. Janke sekr. pow. p. Tylewskiemu za przybycie i pobudzenie członków do większego zainteresowania rozwojem Kółka, zebranie zamknął.

## Piastowice

**Z uroczystości 3 Maja.** Uroczystość ku czci rocznicy „Konstytucji 3 Maja” odbyła następująco: Dnia 2 maja wieczorem odbył się wspólny pochód (capstrzyk) w Gołaszewie. Następnego dnia, to jest 3 Maja miejscowa szkoła w Gołaszewie urządziła uroczystą akademię w szkole. Program uroczystości wypełniły deklamacje i śpiewy dzieci z Piastowic, oraz przemówienie nauczyciela p. Priebego na temat „Jak Wielkopolska przyjęła Konstytucję 3 Maja”. Frekwencja obywatelstwa była liczna.

## List gończy za niebezp. podpalaczem

### Aresztowany włóczęga przyznał się do siedmiu podpaleń

Policja rozesała listy gończe za niebezpiecznym podpalaczem. Według ustaleń władz śledczych, podpalaczem tym miał być osławiony Jakób Nowak, który w swoim czasie w różnych miejscowościach województwa poznańskiego puścił z dymem zabudowania i stogi wartości około półtora miliona złotych. Nowak zbiegł przed półtora rokiem ze szpitala dla umysłowo chorych i dotychczas nie został przytrzymany.

Pościg za podpalaczem, którego zdradzić miały ruda broda i zaniedbany wygląd, zmobilizował cały aparat śledczy. Do współpracy wciągnięto również sołtysów.

Przed kilkoma dniami osiągnięto pierwsze wyniki. Wprawdzie nie natrafiono na trop Nowaka, przytrzymano natomiast innego niebezpiecznego gagatka, który w ogniu krzyżowych pytań, złożył niezwykle ciekawe zeznania.

W Gąsawie ujęła policja włóczęgę, który nie posiadał przy sobie

żadnych dokumentów. Osobnik ten, podający się za 35-letniego Józefa Puchałę z Czeladzi (pow. będziński), przyznał się do siedmiu podpaleń.

I tak we wrześniu r. ub. podpalił stóg i młóćnię u rolnika Jana Michalskiego w Gogółkowie, w październiku spalił stóg słomy u p. Derezińskiego w Biskupinie, a w grudniu puścił z dymem stodołę p. Macieja Fika w Czewujewie. W Janowie w pow. wrzesińskim spalił wiatrak p. Andrzeja Kwapiszewskiego, rzekomo z zemsty za odmówienie mu przez młynarza maki.

W dniu 12 kwietnia potwór ten puścił z dymem stodołę p. Huldy Pechel w Kaźmierowie w pow. wyrzyskim, w dniu 28 kwietnia podpalił w Nochowie dwa stogi słomy, a dnia 9 maja podłożył ogień w Goryszewie w pow. mogileńskim pod stodołę rolnika Sidorowskiego, w której nocował.

Niebezpiecznego ptaszka osadzono w więzieniu.

### Wyniki niedzielnych meczów ligowych

Cracovia—Garbarnia 1:1 (1:0)  
Ruch—Warta 2:1 (1:0)  
Legia—Warszawianka 0:0  
Ł. K. S.—Pogoń 5:0 (1:0)  
Czarni—22 p. p. 2:1 (2:0).

Poniżej dajemy przegląd tabel w obu grupach.

#### TABELA GRUPY ZACHODNIEJ

Nazwa klubu	Gier	Punkty	Stos. bramek
Ruch	5	8	13:4
Cracovia	4	6	9:3
Wisła	4	5	5:3
Warta	5	4	8:8
Garbarnia	4	3	4:8
Podgórze	4	0	1:14

#### TABELA GRUPY WSCHODNIEJ

Nazwa klubu	Gier	Punkty	Stos. bramek
Ł. K. S.	3	5	6:0
Legia	3	5	6:3
Pogoń	4	5	6:8
Czarni	4	5	6:8
22 p. p.	4	2	7:10
Warszawianka	4	2	1:4

### Niefortunny mecz Wisły w Antwerpii

Antwerpja, 22. 5. W sobotę rozegrała krakowska Wisła mecz z drużyną Antwerp F. C. Belgowie odnieśli zwycięstwo w stosunku 5:1 (2:0).

### Samolotem do Rygi na tenisowe mistrzostwa Łotwy

Dubińska i Jerzy Stolarow wyjechali dziś w poniedziałek samolotem do Rygi na turniej tenisowy o mistrzostwo Łotwy.

### Legja (Poznań) wiosennym mistrzem Poznania

Poznań, 22. 5. W niedzielę zakończyła się pierwsza runda rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo A-kasy PZOPN. Wiosennym mistrzem została Legja, pięciokrotnie mistrz okręgu, zdobywając w 9-ciu grach 13 punktów i stosunek bramek 24:12.

### Blogosławieństwo papieskie dla P. Prezydenta

Z Warszawy donoszą. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w piątek, o godz. 13-tej nuncjusza apostolskiego mons. Marmaggi'ego w towarzystwie dyrektora protokołu dyplomatycznego p. Romera.

W czasie audjencji mong. Marmaggi wręczył Panu Prezydentowi odręczny list papieski z błogosławieństwem dla Pana Prezydenta z powodu ponownego wyboru.

### Polski chleb i bułki przemycają do Sowiec

Z Wilna donoszą. Koło Stołpców zatrzymano dwa wozy naładowane polskim chlebem i bułkami. Wozy te usiłowano przemycić do sowiec.

Zatrzymani z nimi dwaj przemycnicy oświadczyli, że otrzymali z Nięgoroże zamówienie na 500 kg. chleba i bułek, gdyż w pogranicznych miejscowościach sowieckich zabrakło pieczywa.

### Odnaka komendanka P.W. dla Marszałka Piłsudskiego

W piątek przedpołudniem przybyła do Belwederu delegacja Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego z dyrektorem urzędu płk. Kilińskim i ppłk. Englem na czele celem wręczenia p. Marszałkowi Piłsudskiemu odznaki komendanciej P.W. wraz z odpowiednim dyplomem.

### Uroczystość harcerska w Poznaniu

Komenda chorągwi poznańskiej harcerstwa poznańskiego zorganizowała uroczystą niedzielę t. zw. „Święto Zuchów”, poświęcone najmłodszym harcerzom i ich pracy. Po nabożeństwie w kościele farnym odbył się pochód przez miasto, który swą barwnością i pomyślnością wzbudził ogólne zainteresowanie.

Na czele pochodu toczył się skopjowany we wszelkich szczegółach czołg z drzewa, dzieło zuchów, drużyny im. Stefana Czarnieckiego. Dalej kroczył olbrzymi smok i pomysły krokodyl

z tektury. Jedna z drużyn zuchów wystroila się w tekturowe zbroje Legjonu rzymskiego, przyczem dowódcą ich jechał na rydwanie. Po pochodzie i defiladzie nastąpiło otwarcie wystawy prac zuchów w państ. seminarjum nauczycielskim oraz akademja w Domu rzemieślniczym. Po południu na dziedzińcu miejskim odbyły się popisy sportowe.

## Kronika rolnicza

### W drugiej połowie maja

Kwitnienie drzew owocowych w tym roku odbyło się naogół w sprzyjających warunkach atmosferycznych. Nigdzie prawie nie zanotowano szkód kwieciami od przymrozków. To też mając dobry zadatek na tegoroczny zbiór owoców, winniśmy specjalnie starannie chronić drzewa owocowe przed wszelkimi szkodnikami, stosując odpowiednie zraszanie itd.

Również w polu musimy zabezpieczać się przed szkodnikami. Drurowiec, niszczący korzonki naszych roślin, jest specjalnie niebezpieczny dla buraków. Obecność jego rozpoznajemy po zółknięciu liści u roślin objadanych. Należy wtedy spieszyć obsypać roślinę kaimitem, którego działanie zmniejsza plagę drutowca.

Oczekiwany z utęsknieniem przez wielu rolników, okres przejścia inwentarza na paszę zieloną, już nadszedł. Jednak nie wszyscy mamy przecież pod dostatkiem łąk i pastwisk, to też aby się pasza zielona zbyt szybko nie zużyła należy było wypasać półdziankami, a resztę dopasać w domu.

W ten sposób łąka nie wytrze się zbyt szybko i było nie będzie musiało później głodować. W stajniach i oborach czas przystąpić do czyszczenia i bielenia ścian, aby zapobiec nadmiernej rozmnażaniu się much i innych owadów. Nawóz w tych budynkach posypujemy z nadejściem dni ciepłych prochem torfowym a nawet ziemią próchniczą, aby zabezpieczyć się przed nadmiernymi wyziewami w budynkach inwentarskich. „Terol”.

### Notowanie giełdy płodów rolniczych

Poznań, dnia 20. 5. 1933 r.

Cena za 100 kg	od zł—zł
Zyto . . . . .	17,75—18,00
Pszenica . . . . .	34,50—35,50
Jęczmień 681—691 g/l.	14,25—15,00
Jęczmień 643—662 g/l.	13,75—14,25
Owies . . . . .	11,75—12,25
Mąka żytnia 65 proc.	
wł. worka . . . . .	26,00—27,00
Mąka pszenna 65 proc.	
wł. worka . . . . .	53,75—55,75
Otręby żytnie . . . . .	9,75—10,50
Otręby pszenne . . . . .	9,00—10,00
Otręby pszenne (grube)	10,25—11,25
Gorczyca . . . . .	48,00—54,00
Wyka latowa . . . . .	11,50—12,50
Peluszka . . . . .	11,00—12,00
Groch Viktoria . . . . .	24,00—26,00
Łubin niebieski . . . . .	6,00—7,00
Łubin żółty . . . . .	8,00—9,00
Ziemniaki jadalne . . . . .	1,70—1,90
Ziemniaki fabr. za kilo %	11
Ogólne usposobienie	spokojne.

Co czynisz, by poprzeć akcję LOPP?

### Firma RyBaTa w Wągrowcu

Rynek № 8 poleca:  
**OBUIE** damskie, męskie i dziecięce najlepszej jakości, po cenach bezkonkurencyjnych.

Specjalność:  
zakład prędkiego zelowania, naprawy obuwia i zamówienia podług miary.

Właściciel Józef Rybarezyk jun. 132

#### Zamówienia

na stemple przyjmuje Drukarnia W. Kubanka w Wągrowcu, ul. Kościuszki № 5.

#### Maszynę do szycia

używaną kupię. Zgłoszenia do admin. Głosu. 158

### SKARŻYSZ SIĘ

?na brak klienteli?

Spróbuj ogłosić się w „GŁOSIE”

#### Zarządzenia

egzekucyjne, przepisowe formularze w złotym kolorze na składzie i sprzedaje w każdej ilości Drukarnia W. Kubanka w Wągrowcu, ul. Kościuszki № 5.

Osiedliłem się w Gołańczu z dniem 18 maja br. obejmując praktykę po Dr. Bilickim.

Przyjmuję w Jego mieszkaniu od godz. 9—12 i 3—5 po poł.

Dr. Piotr Kowalik

Tel. 9.

lekarz.

159

**FORMULARZE**  
na koncesję budowlaną  
na składzie.

Drukarnia W. Kubanka w Wągrowcu, ul. Kościuski 5.